

S. ANASTAZJA
PUSTELNIK FDC

113 DAŃ SIOSTRY ANASTAZJI

POTRAWY JARSKIE
I RYBY

Wydawnictwo WAM

WSTĘP

Jeśli będziesz kochał Pana, swego Boga i będziesz kochał swego bliźniego, będziesz w niebie uczestnikiem świętej uczty, bo ta na ziemi nazywa się jedynie posiłkiem. Acz jest to posiłek przygotowany z miłości, nie jest jednak miłością. Jest znakiem łączącej i wspańiałomyślniej życzliwości.

Klemens Aleksandryjski

Z książek kucharskich korzystają ci wszyscy, którzy – sporządzając posiłki – czują, że wyczerpali już swoje pomysły, a więc sięgają po nowe wyzwania. Korzystają też osoby, które ze sztuką kulinarną rzadko mają do czynienia, a książka kucharska służy im jako niezbędna pomoc i przewodnik. To w niej pragną szukać inspiracji kulinarnych i kreatywności.

W życiu, a także w kuchni niezbędni są przewodnicy. Oni wprowadzają nas w świat mało znany, a świat kulinarnej sztuki wymaga z pewnością takiego towarzyszenia i podpowiedzi mistrzów. To od nich się uczymy i dzięki nim doskonalimy nasz warsztat!

Dobrze się stało – przede wszystkim dla rodzin i wszystkich zasiadających do posiłków – iż Wydawnictwo WAM wydaje kolejną książkę siostry Anastazji. Wspólnie biesiadujący ponownie zasiądą do stołu, by spożyć coś smacznego, zdrowego i prostego, przygotowanego na podstawie sprawdzonych prze-

pisów, wypróbowanych od wielu lat w zakonnej kuchni.

Przyglądam się zdjęciom zamieszczonym w tej książce i zaczynam odczuwać głód... To chyba celowy zabieg Wydawcy, by potrawy przedstawić bez „sztuczek” komputerowej grafiki, aby prezentowane dania wyglądały tak, jak zostały przygotowane i podane do stołu – skromnie i naturalnie. Dlatego patrząc na nie – przychodzi nieodparta ochota samodzielnego przygotowania posiłku. Sądzę, że właśnie ta myśl przyświecała Wydawcom, by jak najwierniej oddać to, co powstało w kuchni siostry Anastazji.

Większość zawartych w książce przepisów na pewno ułatwi przygotowanie posiłku tym wszystkim, którzy cenią sobie prostotę i naturalność, a przede wszystkim katolikom pozwolą na zachowanie bezmięsnych dni postnych. *113 dań Siostry Anastazji* – to dobry pomysł na piątkowy obiad, i w dodatku pomysł na piątkę! Niektóre z tych potraw prawie od zawsze stanowiły podstawę jadłospisu piątkowego. Wiele z nich wyszło z klasztornej kuchni. Mam w pamięci do dnia dzisiejszego – podawane w niejednym naszym zakonnym refektarzu – grzanki zrobione z kromek chleba i posmarowane oliwą czy zupę czosnkową.

Dziś są to już tylko rzadko nam podawane „rarytasy” jezuickich Ojców Białoruskich.

Gotując, smakując, jedząc i służąc innym, uczymy się też smakować życie, które bierze swój początek w kosztowaniu jedzenia. Wspólnej radości nie można przeżywać, ciągle się objadając, trzeba życie smakować tak, jak smakuje się wykwintne potrawy, a swoją pracą – choćby w kuchni – dokłada się cegiełkę do wspólnego dzieła życia.

Czasami przyglądam się, jak w telewizji odznacza się orderami zasłużone osoby i wtedy na myśl przychodzi mi siostra Anastazja. Chętnie i ja przyznałbym jej order. I to nie za wieloletnie gotowanie u jezuitów i dla jezuitów, ale za jednoczenie rodzin polskich przy stole z wypiekami i daniami kulinarnymi rozpowszechnionymi przez jej książki. Za to, że kobiety, mężczyźni i dzieci – jedząc wspólnie – potrafili odmieniać klimat rodzinny w milionach naszych domów i stworzyć tam więź braterską w kuchni i wokół stołu. A to coś więcej niż sukces kulinarny czy wydawniczy. Przy okazji wymyślonego przeze mnie „fikcyjnego orderu” dla siostry Anastazji i jakże realnego wspólnego posiłku wielu rodzin przy jednym stole myślę też o czymś jeszcze bardzo istotnym – o modli-

twie przed posiłkiem i po posiłku. Oby wielu modliło się w tym kontekście zastawionego darami Bożymi stołu. Chwała z naszej strony należy się zawsze Bogu, a czasami należy się też kucharkom i kucharzom za to, że mamy co jeść i że to „coś” jest tak smakowicie przygotowane.

Wspólnota stołu, służba i rozmowa przy nim to zapowiedź Uczty niebiańskiej. Taka służba w kuchni i przy stole odwraca uwagę od siebie, a kieruje i skupia ją na innych. Myślę, że poszczenie w pojedynkę może wpędzić w pychę, a wspólne świętowanie za stołem – może nas wydoskonalić.

My, chrześcijanie – kucharze i kucharki z Bożej łaski i zwykli zjadacze chleba z Jego świętej woli, prócz pokarmu ziemskiego ubiegamy się też o pokarm niebiański. Niektórzy z nas kupują książki Siostry Anastazji ufni, że urzadzą mniejsze lub większe przyjęcie w swoim domu czy też w klasztorным refektarzu, a zaproszeni na nie ubodzy rozpoznają w naszej posłudze Chrystusa!

ks. Stanisław Groń SJ